



OPATOWLANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

Nr 10/50

Październik

1994 r.

Od momentu podjęcia przez grupkę entuzjastów decyzji o wydawaniu przez Towarzystwo Przyjaciół Opatówka własnego czasopisma minęło ponad cztery lata.

Zacząło się od "Informacji i Komunikatów". Od trzeciego numeru był to już "Opatowianin" w dzisiejszym kształcie i szacie graficznej.

Dziś jest to już numer 50-ty. Jeśli tego faktu nie nazwiemy nawet "mini jubileuszem", to na pewno jest on godny odnotowania dla samego Towarzystwa i zespołu redakcyjnego. Wydaliśmy bowiem już 50 numerów czasopisma, istniejemy w środowisku ponad cztery lata, jesteśmy czytani nie tylko przez naszych członków.

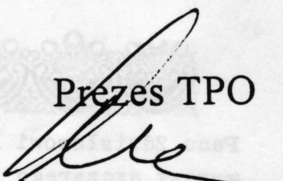
Mamy także świadomość, iż nasz nieprofesjonalizm "owocuje" potknięciami i traci może "myszką". Wyrozumiałość dla naszych ułomności traktujemy jako podziękowania za to, co robimy i tworzymy wyłącznie wysiłkiem społecznym.

Ocenę naszych działań pozostawiamy, jak zwykle w takich przypadkach, naszym czytelnikom.

Działalności wydawniczej nie kończymy na 50-tym numerze.

Egzemplarze "Opatowianina" kończące każdą następną dziesiątkę numerów uznawać będziemy jednak już jako sukces.

Prezes TPO



Stanisław Kuś

Żołnierska śmierć

W tym roku, tak jak we wszystkich poprzednich zgromadzimy się na cmentarzu w dniu święta zmarłych. Za każdą z tych rozświetlonych mogił kryje się historia ludzkiego życia, ból rozstania i pamięć tych, którzy zostali.

Spośród grobów opatowskiego cmentarza, wiele kryje prochy tych, którym los na skutek tragicznych wydarzeń przerwał nić życia w sposób nagły, niespodziewany i jakże bolesny dla tych, którzy wśród żywych zostali.

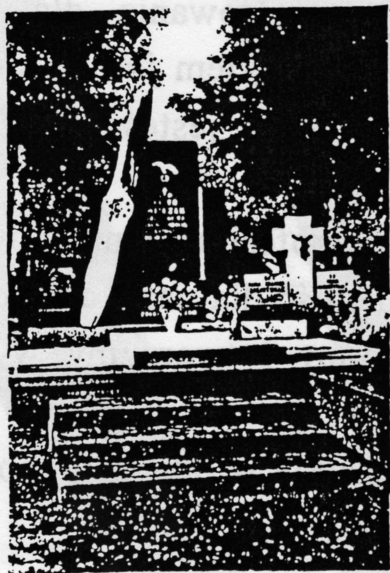
Z myślą o nich właśnie, wspominam tragiczną śmierć Piotra Witczaka, mojego kolegi i przyjaciela. To jego grób przy głównej alei cmentarza z charakterystycznym śmigłem samolotowym, przypomina o tamtym grudniowym dniu 1961 roku.

Wracali po wykonaniu zadania z lotu ćwiczebnego. Pięciu wspaniałych młodych ludzi, wśród nich Piotr - strzelec pokładowy, radiotelegrafista.

Czterech z nich zginęło, grzebiąc w szczątkach rozbitego samolotu życiowe plany i marzenia.

Piotrowi do zakończenia służby pozostał miesiąc. Poleciał w składzie załogi, zastępując kolegę będącego na urlopie. Spotkaliśmy się w gronie przyjaciół trzy tygodnie przed katastrofą i żaden z nas nawet nie pomyślał, że jest to z Nim nasze ostatnie spotkanie.

Romuald Rogoziński



Zdjęcie autora wykonane w 1973 roku.

opatowiecki

Opatowiecki

OPATOWSKI

Opatówcecki

W trakcie pisania o Opatówku stajemy przed koniecznością użycia przymiotnika od nazwy naszej miejscowości. Mieszkańcy Opatówka używają powszechnie formy "opatowski". Spotyka się ją także w niektórych dokumentach. Przed wojną redagowane było pismo "Tygodnik Opatowski".

Inną znaną i stosowaną formą jest forma: "opatowiecki". Fabryka Mebli w Opatówku nosiła przez pewien czas nazwę "Opatowiecka Fabryka Mebli".

Pani Bożena Banasiakowa pisząc artykuł o historii Opatówka użyła formy "opatowecki", gdyż spotkała ją w dokumentach historycznych i jej użycie sugerował promotor pracy magisterskiej. Ponieważ była to już trzecia forma tego przymiotnika, do tychozas nie stosowana, więc w trakcie składania "Opatowianina", po uzgodnieniu z Redakcją, zmieniłam ją na "opatowiecki".

Tymczasem Prof. Józef Śmiałowski w swojej rozprawie na temat historii fabryki sukna użył formę "opatówcecki". Tę samą formę podaje "Słownik Etymologiczny Miast i Gmin PRL" Stanisława Rosponda wydany przez Ossolineum w 1984 r. Ze słownika dowiadujemy się, że formę "opatowiecki" stosuje się dla miejscowości Opatowiec, a formę "opatowski" dla miejscowości Opatów.

Wobec takiej ilości używanych przymiotników od nazwy Opatówek postanowiłam nie zmieniać formy używanej przez P. Banasiakową w drugiej części Jej artykułu. Autorkę artykułu oraz czytelników przepraszam za zamieszanie. A problem: "opatowski", "opatowiecki", "opatowecki" czy "opatówcecki" pozostaje nierozwiązany.

Jadwiga Bunclerowa



Panu Zdzisławowi Bąkowskiemu, Rodzinie
wyraży szczerego współczucia z powodu
śmierci Ojca
ś.p. ADAMA BĄKOWSKIEGO
składają Zarząd i członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Opatówka



Pani Lucynie Wojtaszkowej wyrazi
szczerego współczucia z powodu
tragicznej śmierci Męża
ś.p. JERZEGO WOJTASZKA
składają Zarząd i członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

Z przeszłości Opatówka i okolic

Klucz opatowski w dobrach arcybiskupów gnieźnieńskich

ćd.

Szczególne zasługi dla świątyni położył w połowie XVIII w. proboszcz parafii, kustosz kapituły kaliskiej ks. Andrzej Piętkiewicz, którego staraniem przeprowadzono remont świątyni. W drewnianym ołtarzu głównym nad obrazem Wniebowzięcia Matki Bożej został umieszczony obraz Ukoronowania Maryi przez Trójkę Świętą. Ołtarze boczne zostały odnowione. Ks. A. Piętkiewicz wybudował nową dzwonnice, w której zawieszono 2 dzwony, oraz kostnicę na omentarzu przykościelnym.

W 1751 r. wybudowano nowy dom dla proboszcza. Parafia była bogato uposażona, otrzymywała liczne zapisy własności ziemskich oraz dziesięcin. W niedziele i święta przed główną mszą odmawiano różaniec i śpiewano jutrznię. W święta Matki Bożej odmawiano oficjum o Najświętszej Maryi Pannie, na co był przeznaczony pewien fundusz z ofiar parafian. Ponadto odmawiano akty wiary, nadziei i miłości oraz katechizm. W święta głoszone kazania. Na Anioł Pański dzwoniło trzykrotnie.

Miasto Opatówek i okoliczne wsie zaliczone do dóbr Opatówka były własnością arcybiskupów gnieźnieńskich, wchodziły w skład tzw. klucza opatowskiego. Występowały na tym terenie duże przestrzenie leśne.

Lasy były głównie sosnowe, w pewnej części w pobliżu wsi Cienia - dębowe i bukowe. Do końca XVIII wieku lasy w pobliżu wsi zostały przerzedzone, a w niektórych miejscach całkowicie wyrębane, co było związane z potrzebami małych cegielni, a także z powodu pożaru Opatówka i jego późniejszej odbudowy. Największy kompleks lasów stanowiła w tej okolicy Puszcza Godzieska oraz lasy brzezińskie.

Od XVI do XVIII w. na terenach leśnych rozwijało się małe osadnictwo. W końcu XVI w. powstają wsie Czempisz i Porwity. Chłopi wsi Czempisz sami przygotowywali grunty pod uprawę. W 1617 r. wieś ta liczyła 8 ról i rozrastała się tak, iż w 1685 roku było w niej 26 gospodarstw, a w 1785 - 34 gospodarstwa. Wieś Porwity powstała na terenach łatwiejszych do wykarczowania. Znacznie później powstała osada Brzeziny, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1685 roku. Brzeziny powiększały się poprzez zagospodarowanie nowych terenów. Osadnictwo obejmowało stopniowo coraz większą liczbę tzw. pustkowi.

Opatówek był w tym czasie miastem o charakterze rolniczym i liczył w 1685 r. 33 domy. W 1785 r. wzrosła liczba domów do 53. Zastanawiano się nad sprowadzeniem do Opatówka rzemieślników i ustanowieniem jarmarków. Jednak jeszcze w roku 1789 w mieście nie było żadnego kupca stałego, a tylko 2 rzemieślników na 43 gospodarzy.

W XVIII w. w skład klucza opatowskiego wchodziły wsie: Borów, Brzeziny, Michałów, Czempisz, Cienia, Porwity, Godziesze Wielkie i Małe, Warszaw, Trzęsów, Szulec, Wolica, Zduny, Jamnice, Dzięcioły oraz miasteczko Opatówek. Chłopi z tych wsi prowadzili ożywione kontakty handlowe. W Opatówku skupowano konie na handel, chociaż swoich kontaktów handlowych gospodarze nie koncentrowali w mieście.

Rozwój gospodarczy terenu i powiązania rynkowe doprowadziły stopniowo do oczynszowania niektórych wsi przy istnieniu jednak znacznych pozostałości systemu pańszczyźnianego. W latach 70 XVIII w. całkowicie na czynsz zostały przeniesione wsie Godziesze Wielkie, Godziesze Małe, Michałów i Trzęsów. W 1794 r. większość wsi jest już typu czynszowego, a tylko we wsiach Borów, Trojanów, Szulec, Zduny, Warszaw, Cienia i Porwity chłopi odrabiali połowę pańszczyzny a połowę opłacali. W Opatówku, gdzie został zachowany folwark zachowano również pewne robocizny odpracowywania przez chłopów. Mniejsze folwarki opierały swoją gospodarkę o pańszczyznę, dlatego też w dawno oczynszowanej wsi Brzeziny, w związku z nadaniem jej gubernatorowi arcybiskupa Majerowi, wprowadzona została pańszczyzna.

Na opłatę czynszów chłopi uzyskiwali pieniądze głównie ze sprzedaży zboża. Gospodarstwa chłopskie liczyły w owym czasie przeciętnie od pół do ćwierć włóki /1 włóka wynosiła około 30 morgów-ok 15 ha/. Chałupnicy mieli po 1/8 włóki a często i mniej. We wsi Trojanów, gdzie pozostawiono połowę pańszczyzny, od pół włóki odrabiano 156 dni sprzężajnych rocznie, czyli prawie 3 dni sprzężajne w tygodniu. We wsi Warszaw od źrebła /10 morgów/ obowiązywał 1 dzień sprzężajny lub dwa piesze w tygodniu. Wzrastały też powinności drogowe i pańszczyzny dodatkowe. Dotkliwie były dla chłopów wywózki drzewa, którym handlował dwór, jak też szarwarki. W 1792 r. chłopi wsi Cienia w połowie oczynszowanej, prosili skutecznie o zmniejszenie szarwarków, które w ciągu 6 lat zwiększono z 12 do 22 dni w miesiącu. Zdarzało się, że wymuszano od chłopów opłat za robocizny i samych robocizn. Przy opłacie czynszu wymuszano od chłopów tzw. kontraktowe, opłatę przewyższającą nieraz 20% sumy czynszu. Chłopi wsi Cienia dopraszali się często o zniesienie kontraktowego. W dobrach prymasowskich czynsze były bardzo wysokie a skargi chłopów dość częste. Sytuacja nie zmieniła się, gdy klucz przeszedł w 1787 r. w administrację własną prymasa i rządził nim, jak zwykle w takich przypadkach, gubernator prymasowski. W tym czasie taryfa dymów i ludności województwa kaliskiego wykazała w Opatówku dymów i chat mieszczkańskich 54, plebańskich 8. Ogółem mieszkało 319 osób w tym: 146 mężczyzn i 179 kobiet. Jeśli chodzi o liczbę zwierząt gospodarskich w mieście wyliczono 30 koni, 44 woły, 64 krowy, 21 owiec, 37 świń.

W 1793 r. po przejściu Wielkopolski pod zabór pruski dobra opatowskie zostały odebrane arcybiskupom gnieźnieńskim na rzecz skarbu państwa.

Bożena Banasiakowa

Adolf Plötzke

Kantor i nauczyciel, osoba barwna i ciekawa, ale i kontrowersyjna. Trudna do obiektywnej oceny, chociażby dlatego, że dane mu było żyć i pracować w Opatówku w okresie niewoli rosyjskiej, okupacji niemieckiej w czasie pierwszej wojny, w okresie międzywojennym, w czasie drugiej wojny światowej i krótko po drugiej wojnie. Różne warunki polityczne w tych czasach, różny jego stosunek do władz, szczególnie okupacyjnych, pozwalają sądzić, że był człowiekiem dwulicowym, może koniunkturalnym, a może celowo przyjął postać volksdeutscha w drugiej wojnie, aby choć w części służyć Polakom. W całym okresie poprzedzającym drugą wojnę jego postawa społeczno-polityczna nie budziła żadnych zastrzeżeń, przeciwnie, - żył w środowisku polskim, dla niego pracował, uczył dzieci, organizował pracę kulturalno-oświatową i zapewne z zachowania i przekonania był Polakiem. Stąd trudniej zrozumieć jego postawę w czasie drugiej wojny światowej, gdy stał się volksdeutschem i pracował jako wójt czy sekretarz w urzędzie gminnym. I cokolwiek chciałoby się o nim powiedzieć, trudno posądzać, iż ten człowiek o poglądach zawsze lewicowych mógł być hitlerowcem czy służyć ideologii hitlerowskiej. A jednak faktem jest że został volksdeutschem, że pracował w aparacie władzy hitlerowskiej i służył hitlerowcom.

Są pewne informacje, że w czasie okupacji współpracował z polskim podziemiem obozu londyńskiego i to miało rzekomo być powodem jego wyjazdu w 1948 roku do Niemiec w obawie przed represjami urzędu bezpieczeństwa. A jednak nie stać go było na zachowanie się tak, jak to zrobił jego przełożony duchowny pastor Wende z Kalisza.

Ten dość długi wstęp nie pomniejszy chyba jego roli nauczyciela - społecznika w okresie do drugiej wojny światowej.

Opatówek przed I wojną, i w czasie jej trwania posiadał oficjalnie dwie szkoły - jedna prowadzona była przez nauczyciela Alfonsa Jaskłowskiego, druga przez Adolfa Plötzkiego. Pierwsza niby katolicka, druga ewangelicka. Dlaczego ewangelicka - skoro większość uczniów to również katolicy? Chyba dlatego, że wśród uczniów była mała grupa dzieci ewangelików, którą w tej szkole nauczyciel ewangelik a zarazem kantor przygotowywał do pierwszej spowiedzi i komunii, /przeważnie czternastolatków/. Wśród uczniów byli również Żydzi. I jedna szkoła i druga mieściły się w tym samym budynku z oddzielnymi wejściami. W części tzw. ewangelickiej na I piętrze znajdowała się kaplica. Tutaj od czasu do czasu przyjeżdżał pastor z Kalisza i odprawiał nabożeństwa dla opatowskich ewangelików.

W szkole Plötzkiego nauka była płatna, płaciło się chyba czterdzieści kopiejek. Uczniowie uczyli się w grupach - najczęściej starsi uczyli młodszych, a tych pierwszych nauczyciel. Klasa wypełniała się uczniami w okresie późnojesiennym, zimo-

wym i wczesnowiosennym - od marca do października w szkole było przeważnie pusto, najwięcej od 2 do 10 uczniów. Należałem do tych całorocznych. Uczyliśmy się czytania, pisania, rachunków, później geometrii, geografii, trochę przyrody, języka rosyjskiego, języka niemieckiego i religii. Przerwy spędzaliśmy na grach i zabawach a najchętniej w owym czasie grało się w tzw. "bary".

Metody nauczania stosowane przez Plötzkiego wobec różnych grup i poziomów zmuszały uczniów do dużej samodzielności, lub też wzajemnej pomocy koleżeńskiej, a uczniom zdolniejszym i pilniejszym pozwalały się wybić i kierować zespołami uczniów młodszych i słabszych.

W szkole Plötzkiego przebywałem prawie cały dzień, z przerwą obiadową, a niejednokrotnie i wieczory, stąd obserwowałem jego pracę ze starszymi. Były to lata 1915-1918. Właśnie wtedy Adolf Plötzke zorganizował Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne, w skład którego wchodziło kilkadziesiąt osób starszych, pań i panów, z których stworzył amatorski zespół teatralny i pod jego kierownictwem i reżyserią, w stosunkowo krótkim czasie, wystawiono sztukę teatralną "Naród sobie", "Czartowską ławę", a później "Bogatą wdowę", "Szpital wariatów", "Skalmierzanki", w których jedną z ról kreował wtedy kierownik Teofil Zieliński. Przedstawienia te miały niebywałe powodzenie, powtarzano je kilkakrotnie. Za każdym razem sala w remizie strażackiej była przepełniona. Opatówek, który dotąd podobnych imprez nie widział, był zaszokowany i chyba zauroczony. Członkowie T.M.D. zbierali się w szkole Plötzkiego, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym, dwa razy w tygodniu, nieraz i więcej, przygotowywali repertuar teatralny, dekoracje, afisze itp. Prowadzili również działalność odczytową. Spośród wielu aktorów i ówczesnych działaczy dziś przypominam tylko kilku, m.in. Wacława Zabłockiego, wspomnianego Zielińskiego, Pawełka, H. Hofmana, siostry Adamczewskie, Faryszównę. Należała też do nich moja siostra Stanisława, a i ja, jako "aktor", występowałem w "Bogatej wdowie" wspólnie z J. Jabłońską. Towarzystwo to, dla zasilenia własnej kasy, a chyba i jakiegoś funduszu kościuszkowskiego, urządziło tzw. "Kwiatki" tzn. zbiórkę uliczną z dużym powodzeniem.

Do 1914 roku Opatówek posiadał prężną orkiestrę strażacką, kierowaną przez Linkego. Wojna przerwała tę działalność. Pod koniec roku 1915 Adolf Plötzke przystąpił do reaktywowania orkiestry. Sprowadzał nuty, instrumentował, rozpisywał poszczególne partie nutowe, ściągnął starszych "orkiestrantów", uczył nowy narybek, do którego i ja należałem, prowadził lekcje i próby, jak się wtedy mówiło, i wkrótce orkiestra rozpoczęła swoje występy publiczne na uroczystościach kościelnych, patriotycznych, majówkach, świętach strażackich czy przedstawieniach teatralnych.

Z jakim wielkim zainteresowaniem i doznaniem społeczeństwo opatowskie przeżywało te uroczystości, Orkiestra przyciągała, mobilizowała i nadawała

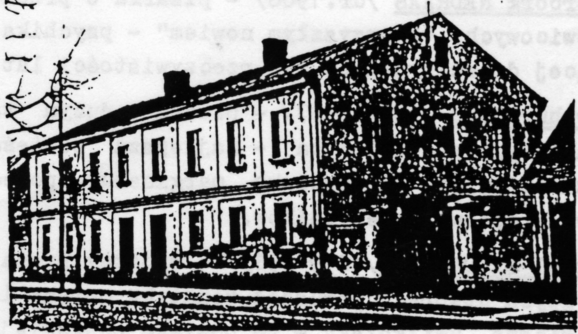
swymi występami uroczystą oprawę tym spotkaniom. W szkoleniu orkiestry pomagał mu jego kolega i przyjaciel H. Szewrojc z Tłokini.

W końcu należy przypomnieć pewne Adolfa Plötzkiego cechy osobiste, przede wszystkim skromność i wysokie ambicje. W dużej mierze samouk zgromadził na owe czasy dużą bibliotekę dla celów samokształceniowych w języku polskim i niemieckim. Zawsze zamysłony, ale i trzeźwo myślący, trochę turysta, lubił wypady w okolice Opatówka, brałem w nich udział. Trochę romantyk ze swoim strojem młodopolskim, obowiązkową peleryną i kapeluszem, amator fotografik. Mieszkał z matką w skromnym mieszkaniu, później się ożenił, ale ja jego rodziny nie znałem.

Słowem postać interesująca, a na owe czasy, szczególnie po pierwszej wojnie światowej pozytywna, wyróżniająca się w środowisku swoją pracą i zasługami dla tego środowiska.

Zapewne są ludzie w Opatówku, którzy znają jego pracę z lat 1924-1939 i drugiej wojny, ja niestety poza swoimi wątpliwościami, które przedstawiłem na wstępie, niewiele mogę o tych czasach powiedzieć.

Józef Pilinski



Budynek szkolny przed I wojną światową i w czasie wojny./obecnie Remiza OSP/



Adolf Plotzke /nauczyciel z lewej/ z grupą uczniów - ok.1925 r.

Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku

W poniedziałek 24 października 1994 r. nastąpiło otwarcie kolejnej wystawy w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

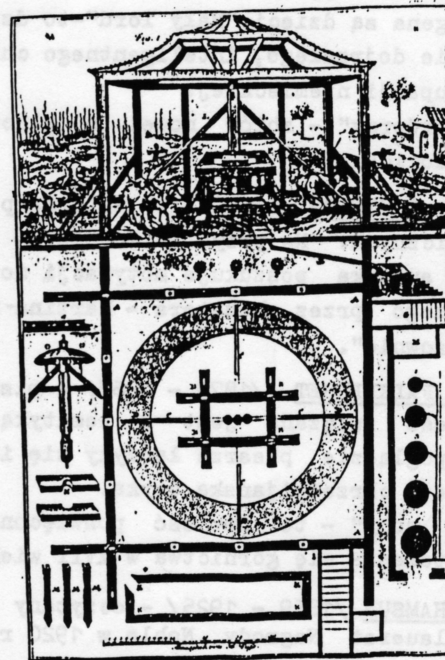
„CYMELIA TECHNICZNE XVIII - XX w.”

W części artystycznej wystąpił Kaliski Kwartet Smyczkowy "Suita" wykonując "Divertimento" Feliksa Janiewicza oraz utwory W.A. Mozarta:

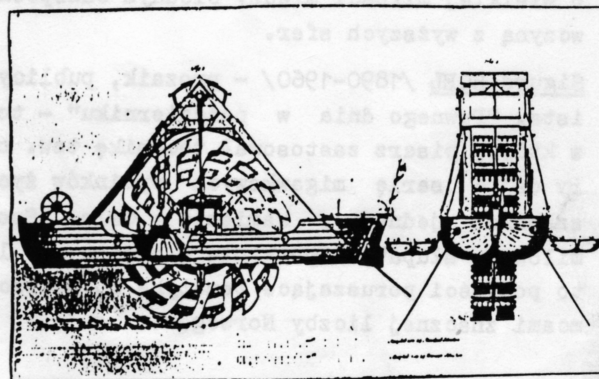
"Eine kleine Nachtmusik" oraz "Divertimento D-dur". Na wystawie można zobaczyć 148 tytułów wydawnictw francuskich, niemieckich, rosyjskich i polskich. 45 reprodukcji rycin z prezentowanych książek od 1720 do 1932 r. oraz przyrządy naukowe i wynalazki XVIII-XIX wieku, sielwnik do siania konicznej i miech do utleniania wytopów metali z XVIII wieku. Projekty techniczne oraz eksponowane maszyny i przyrządy budzą podziw dla XVIII i XIX wiecznych inżynierów i wynalazców.

Eksponaty zostały wypożyczone z Biblioteki Muzeum Techniki w Warszawie. Wystawa na pewno przyciągnie wszystkich, którzy interesują się techniką.

Jadwiga Bunclerowa



CYMELIA TECHNICZNE XVIII - XX w.



LITERATURA NORWESKA

bibliotece w Opatówku

Miłośnicy literatury skandynawskiej mogą znaleźć w naszej bibliotece książki następujących pisarzy norweskich:

Peter Christian ASBJØRNSEN /1812-1885/

Jørgen MOE /1812-1882/ - "Król Valemon zaklęty w białego niedźwiedzia".

Jest to zbiór norweskich baśni ludowych spisanych przez obu autorów na podstawie ustnych przekazów wiejskich narratorów.

Bjørnstjerne BJØRNSON /1832-1910/ - poeta, dramaturg i prozaik, lauréat Nagrody Nobla w 1903 roku, autor słów do norweskiego hymnu narodowego. "Dziewczę ze Słonecznego Wzgórza", "Marsz weselny" - to realistyczne opowiadania o tematyce wiejskiej. Pisarz umiejętnie wykorzystuje folklor w kształtowaniu realistycznego tła.



Johan BORGES /1902-1979/ - nowelista, powieściopisarz, dramaturg, dziennikarz. Głównym tematem prozy Borgesa są dzieci. "Mały lord" - to dzieje przedwcześnie dojrzałego, inteligentnego chłopca w czasie okupacji niemieckiej.

"My mordercy" - zbiór nowel o głębokiej treści psychologicznej.

Solveig CHRISTOV /ur.1918/ - autorka powieści psychologicznych. "Na przykład Martin" - powieść, w której autorka poszukuje motywacji morderstwa popełnionego przez bohatera - Martina-niejako "bezinteresownie".

Johan FALKBERGET /1879 - 1967/ - pisarz, którego twórczość związana jest z tematyką górniczą. W światopoglądzie pisarza łączyły się idee socjalistyczne z chrześcijańską etyką.

"Chleb nocy" - to powieść poświęcona początkom kształtowania się górnictwa w XVII wieku.

Knut HAMSUN /1859 - 1925/ - odczytany samouk, pisarz, lauréat Nagrody Nobla w 1920 r. "Błogosławieństwo ziemi" - epopea o chłopie - karczowniku, człowieku wolnym, ale związanym z ziemią, z naturą. "August powsinoga" - powieść o awanturniczym włóczędździe. "Wiktorja" - wzruszająca powieść liryczna o wielkiej miłości między biednym chłopcem a dziewczyną z wyższych sfer.

Sigurd HOEL /1890-1960/ - prozaik, publicysta, eszysta. "Pewnego dnia w październiku" - to powieść, w której pisarz zastosował technikę tzw. oka kamery dając serię migawkowych wycinków życia mieszkańców jednej z kamienic w Oslo. "Spotkanie u milowego szupa", "Spotkanie z minionymi latami" - to powieści poruszające tematykę kolaboracji z Niemcami znacznej liczby Norwegów.

Thor HEYERDAL /ur.1914/ - znany w całym świecie podróżnik i zoolog. "Aku-Aku", "Ekspedycja Ra" - to książki opisujące wyprawy oceaniczne.

Henrik IBSEN /1828-1906/ - wybitny dramaturg norweski.



"Dzika kaczką" - dramat psychologiczny, refleksje nad życiem, nad wzajemnymi stosunkami między ludźmi.

"Nora. Dom lalki" - jeden z najdoskonalszych dramatów współczesnych, w którym autor porusza problematykę dwulicowości i egoizmu.

"Upiory" - krytyka moralności mieszczańskiej.

"Hedda Gabler" - to dramat, w którym autor kreśli portret psychologiczny bohaterki.

"Rosmersholm" - dramat poruszający kwestie moralne - problematykę wyboru.

Alexander Lange KJELLAND /1849 - 1906/ - pisarz o radykalnym światopoglądzie i realistycznym programie artystycznym. "Kapitan Worse" - to analityczny obraz religijnego nurtu - pietyzmu - ukazujący bezwzględność i hipokryzję moralną jego przedstawicieli.

Torborg NEDRAAS /ur.1906/ - pisarka o przekonaniach lewicowych. "Z przyszłym nowiem" - psychika dorastającej dziewczynki na tle rzeczywistości lat 1917-22.

Arthur OMRE /1887-1967/ - pisarz o dużym talencie narracyjnym. "Ucieczka" - najlepsza powieść pisarza opisująca środowisko marginesu społecznego, przestępców, przemytników.

Aksel SANDEMOSE /1899-1965/ - wybitny prozaik, który w swych utworach poruszał tematykę morską i psychologiczną. "Wilkołak" - to powieść odsłaniająca faktyczną motywację postępowania człowieka, historia literata, który spisuje dzieje swej ostatniej miłości.

Sigrid UNDSSET /1882-1949/ - popularna powieściopisarka, lauréatka Nagrody Nobla w 1928 roku sięgająca często po tematykę historyczną, poruszająca w swej twórczości problemy moralne.

"Krystyna - córka Lawransa" - powieść historyczna, której akcja toczy się w XIV w. Bohaterowie są postaciami pełnymi psychologicznej prawdy. "Olaf syn Auduna" - akcja powieści historycznej toczy się w XIV w. i przedstawia barwną panoramę historyczną epoki oraz problemy moralno-religijne bohaterów.

Tarjei VESAAS /1893-1970/ - powieściopisarz, nowelista, dramaturg, liryk. Stałym motywem jego twórczości jest poszukiwanie prawdy o świecie wewnętrznym człowieka, ukazywanie jego lęków, samotności i nadziei.

"Nocne czuwanie" - to powieść napisana po ataku Niemców na Norwegię. Pisarz sugestywnie oddaje zjawisko powstawania i narastania masowej psychozy, ujawniania się w ludziach podświadomych, nie przeczuwanych dotąd sił destrukcyjnych.

Jadwiga Bunclerowa

URZĄD STANU CYWILNEGO ZANOTOWAŁ

urodzenia

Wrzesień



Kardynał Justyna Magdalena	Opatówek
Olejniczak Sara Weronika	Tłokinia Wielka
Zawadzka Marta	Różdżały
Olkowicz Dawid	Opatówek
Antczak Justyna Maria	Opatówek
Kisiela Bartosz	Tłokinia Mała
Chrystek Radosław Dawid	Chełmce
Marczak Sylwia Katarzyna	Sierzchów
Strojwąg Małgorzata	Sierzchów

śluby



Marzena Dorota Bednarek
Sławomir Kołodziejczyk

Dorota Ptak
Dariusz Marek Perskawiec

Teresa Kosierb
Zdzisław Grzegorz Zawadzki

Renata Anna Janiak
Dariusz Gibus

Bogusława Dobroszczyk
Włodzimierz Rybka

Beata Bożena Broczek
Paweł Ryszard Pietrowski

Marzena Jadwiga Perskawiec
Aleksander Jarosław Dyffeld

Magdalena Szadkowska
Janusz Michał Góral

zgony



Miluśka Stanisława	Opatówek	84 lata
Kozłowska Joanna	Zawady	82 lata



Szkoła w Opatówku

14 października, jak co roku, obchodzony był Dzień Edukacji Narodowej. W placówkach oświatowych dzieci składały życzenia wychowawcom. Odbyły się akademie, uczniowie recytowali wiersze, śpiewali piosenki. Miło było nauczycielom usłyszeć słowa: "W naszych sercach, myślach i w naszej wdzięczności pozostanie na zawsze nasz pan nauczyciel".

I tak przy tej okazji kilka zdań o naszej oświacie. W gminie Opatówek funkcjonuje 6 szkół podstawowych - w Cieni II, Chełmcach, Rajsku, Sierzchowie, Tłokini Wielkiej i Opatówku.

Najwięcej uczniów uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Opatówku. 716 dzieci z Borowa, Cieni I, Szulca, Tłokini Nowej, Zawad, Trojanowa, Porwit, Takomyśli, Józefowa, Opatówka, Sierzchowa/w klasach VII i VIII/uczy się w 27 oddziałach.

Pracą placówki kieruje Dyrekcja Szkoły - Henryka Woźniak, Elżbieta Rogozińska i Barbara Wrześniewska,

W roku szkolnym 1994/95 pracuje 45 nauczycieli - Leszek Aleksandrak, Bożena Banasiak, Jolanta Bednarek, Izabella Bugajna, Anna Burek, Marianna Chojnacka, Małgorzata Czelusta, Izabela Dubanowicz, Olga Far, Mariola Foltyńska, Urszula Jaskuła, Henryk Karski, Renata Kliber, Wojciech Koch, Jerzy Kowalczyk, Anna Kobierska, Jan Kowalkiewicz, Agnieszka Kuś, Ala Lintner, Danuta Lisiak, Izabela Marczak, Maria Marciniak, Zofia Marciniak, Krystyna Michalak, Renata Narczyńska, Zofia Pałaniuk, Ewa Papierska, Maria Pogorzelec, Jolanta Pokojowa, Jadwiga Polańska, Dorota Radaś, Dorota Skinder, Janina Tomaszewska, Beata Tomczak, Mirosława Tylczyńska, Aneta Walczak, Jadwiga Warszewska, Domaśława Wejman, Wiesława Witczak, Elżbieta Wojciechowska, Bożena Wywijas, ks. Marek Ferenc.

Szkoła prowadzi nie tylko szeroką działalność dydaktyczną i wychowawczą, ale także opiekuńczą. Zadania realizowane są na obowiązkowych zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych. Działają koła przedmiotowe, polonistyczne, matematyczne, biologiczne i organizacje szkolne: Samorząd Uczniowski, Liga Ochrony Przyrody, Polski Czerwony Krzyż, Spółdzielnia Uczniowska, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne. Uczniowie mogą również korzystać z biblioteki szkolnej i świetlicy.

Można poszczycić się tym, że uczniowie naszej szkoły odnoszą sukcesy w olimpiadach przedmiotowych i bardzo dobre wyniki w dyscyplinach sportowych. Satysfakcją nauczycieli może być także fakt, że wielu naszych byłych wychowanków zdobyło wykształcenie wyższe, mamy w naszym środowisku ekonomistów, lekarzy, nauczycieli, prawników i inżynierów.

Jadwiga Warszewska

AKTUALNOŚCI

W dniach 17-18 września w ramach akcji "Sprzątanie świata" zainicjowanej przez Australijkę polskiego pochodzenia p. M. Stanisławska-Meysztowicz, również w Opatówku i to przede wszystkim za sprawą uczniów Szkoły Podstawowej trwało wielkie sprzątanie. Takie akcje u nas w Polsce znane były od dzieścioleci i nazywały się czynami społecznymi. Kiedyś oprócz sprzątania budowano tysiące kilometrów wiejskich dróg, remizy strażackie, obiekty sportowe.

Zachwył środków masowego przekazu nad "sprzątaniem świata" był trochę na wyrost. Intencje słuszne, chwala tym co sprzątało, ale pomysł przecież polski a nie australijski.



Od 1 października br. wprowadzona została kolejna w tym roku podwyżka cen za centralne ogrzewanie /o 20%/ i dostawę ciepłej wody /o 15%. Zdrożało też pieczywo.



Niebywałego wyczynu sportowego dokonał uczeń VIII klasy SP w Opatówku Przemek Ziółkowski. Podczas Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego w Poznaniu pchnął kulą na odległość 12,08 m i zajął w tej dyscyplinie II miejsce. Impreza ta ma opinię nieoficjalnych mistrzostw Polski młodzików, tym większe brawa dla młodego sportowca.



Uchwałą nr 6/94 z 20 września br. Rada Gminy przyjęła do realizacji w latach 1994/1997 inwestycję "Gazociąg średniego ciśnienia dla Gminy Opatówek".



Z prawdziwą przyjemnością informujemy naszych Czytelników, że "Hellena" - firma naszego darczyńcy p. Zenona Sroczyńskiego, na tegorocznej "Polagrze" w grupie wyrobów konsumpcyjnych została wyróżniona złotym medalem za sok brzoskwinowy.



Mimo długotrwałej letniej suszy, natura odrobiła straty i we wrześniu okoliczne lasy sypnęły grzybami. Tak jak w latach poprzednich, liczne rzesze grzybiarzy mierzyły kilometry sobie tylko znanych ostępów leśnych w pogoni za wyjątkowo urokliwymi w tym roku prawdziwkami i "krawcami". Dopisały też podgrzybki. Opatowianie znajdują się na grzybach i od wielu lat w naszej gminie nie notowano zatruć grzybami.



W połowie I dekady października, prawie równoległe z pierwszymi przymrozkami ruszyły osiedlowe kotłownie. I tak w krótkim czasie zrobiło się nam dwa razy ciepło - pierwszy po podwyższeniu opłat /aktualnie prawie 750 tys. zł za średniej wielkości mieszkanie na miesiąc/, drugi już za sprawą gorących kaloryferów.

A tak przy okazji - zamykajmy drzwi od klatek schodowych, będzie cieplej i taniej.



Ukazał się XXIV tom "Rocznika Kaliskiego" zawierający obszerny artykuł Prof. Józefa Śmiałowskiego pt. "Fabryka Sukiennicza Fiedlerów w Opatówku".

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że rocznik można nabyć w bibliotece Muzeum Ziemi Kaliskiej w Kaliszu lub za pośrednictwem Gminnej Biblioteki Publicznej w Opatówku. Cena rocznika - 40.000 zł.

Romuald Rogoziński



Redaguje zespół w składzie:

Bożena Banasiakowa, Jadwiga Bunclerowa, Anna Burkowa, Magdalena Krytkowska, Jan Kowalkiewicz, Stanisław Kuś, Danuta Nowakowska, Elżbieta Rogozińska, Romuald Rogoziński, Roman Wardęcki, Jadwiga Warszewska. Współpraca: Dariusz Żywiołowski
Maszynopisanie: Ryszard Michałski
Druk: A.W. Holding Błaszki
Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Opatówka
Gminna Biblioteka Publiczna